

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Administracji
i Spraw
Wewnętrznych**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
ROZWOJU I PROMOCJI OCHOTNICZYCH
STRAŻY POŻARNYCH
(NR 10)
z dnia 13 kwietnia 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych

– podkomisji stałej do spraw rozwoju i promocji Ochotniczych Straży Pożarnych (nr 10)

13 kwietnia 2023 r.

Podkomisja stała do spraw rozwoju i promocji Ochotniczych Straży Pożarnych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Hreniaka (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat profilaktyki nowotworowej w straży pożarnej i przedstawienie badań obejmujących światowe statystyki zachorowalności wśród strażaków.

W posiedzeniu udział wzięli: **nadbryg. Arkadiusz Przybyła** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikami oraz **Roman Jaworski** naczelnik Wydziału Ochrony Ludności w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynek i Adrian Konefał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Hreniak (PiS):

Szanowni państwo, wiem, że czekamy na informatyków, ale myślę, że możemy rozpocząć. Będę miał do przekazania pewne informacje, więc myślę, że to zajmie ten czas, który jest potrzebny informatykom. Czekamy jeszcze na kilku posłów, tak się jakoś stało, że część posłów, którzy są członkami naszej podkomisji, jest równocześnie członkami Komisji Obrony Narodowej, jakieś takie mundurowe koligacje mamy. Wiem, że kilku posłów do nas jeszcze dołączy.

Szanowni państwo, chciałbym przede wszystkim oprócz członków Komisji, pań i panów posłów, przywitać naszych gości. Witam pana generała, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej pana nadbryg. Arkadiusza Przybyłę. Witam bardzo serdecznie st. bryg. Jacka Bugaję, doradcę komendanta głównego PSP. Witam serdecznie bryg. Szymona Kokota, zastępcę przewodniczącego zespołu do opracowania zaleceń dotyczących czyszczenia odzieży, stref czystych i brudnych, materiałów edukacyjnych oraz profilaktyki nowotworowej dla strażaków PSP oraz strażaków ratowników OSP w Komendzie Powiatowej PSP w Nidzicy. Witam bardzo serdecznie również pana kpt. Tomasza Milczarczyka, przewodniczącego zespołu do opracowania zaleceń... ten sam zespół, przepraszam, nie ta kolejność – witam serdecznie pana kapitana. Witam również pana Romana Jaworskiego... jeszcze nie ma pana naczelnika. Zapowiadał też swoją obecność wiceminister zdrowia pan Marcin Martyniuk, więc jak dojdzie, to jeszcze raz przywitam osobiście pana ministra.

Szanowni państwo, dzisiejszy porządek dzienny posiedzenia podkomisji do spraw rozwoju i promocji OSP obejmuje informację na temat profilaktyki nowotworowej w straży pożarnej i przedstawienie badań obejmujących światowe statystyki zachorowalności wśród strażaków. I tutaj będę prosił pana komendanta głównego czy też osobę wyznaczoną o przedstawienie prezentacji. Witam również pana naczelnika i pana wiceprezesa Zarządu Głównego OSP. Tak jak powiedziałem, czekamy jeszcze na pana wiceministra.

Szanowni państwo, widzę, że prezentacja już jest, ale jeżeli jest zgoda na zaproponowany porządek dzienny, to jeszcze chciałem na samym początku przekazać pewną informację. Jestem po rozmowie z panią marszałek, jak również z panem przewodniczącym Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Jak państwo być może wiedzą, wpłynął projekt ustawy nowelizujący ustawę o ochotniczych strażach pożarnych, to jest druk sejmowy nr 3148, i jesteśmy umówieni z panem przewodniczącym, że w przyszłym tygodniu zdalnie zrobimy pierwsze czytanie na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji, a później, na kolejnym posiedzeniu Sejmu nasza podkomisja szczegółowo będzie pracowała nad tym projektem ustawy. Ja bardzo proszę – i tu zwracam się do członków Komisji – jest jeszcze trochę czasu, choć ten poselski projekt ustawy wisi na stronach sejmowych od pewnego czasu, ale jest jeszcze trochę czasu, żeby zapoznać się z tym projektem i będzie również czas na posiedzeniu naszej podkomisji, żeby – raz – o tym porozmawiać, a dwa – wnieść ewentualne poprawki.

Szanowni państwo, przejdźmy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana generała albo osobę wyznaczoną o przedstawienie prezentacji i na podstawie tej prezentacji będziemy dyskutować w gronie podkomisji. Bardzo proszę, panie generale.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Arkadiusz Przybyła:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim chcę powiedzieć, że prace nad sytuacją nowotworową wśród strażaków trwają od niedawna. W roku ubiegłym komendant główny gen. Bartkowiak powołał zespół, który zajął się opracowaniem zaleceń dotyczących czyszczenia odzieży strażaków PSP i strażaków ochotników. Ten zespół pracował prawie rok i wypracował wiele wniosków i zaleceń. Na skutek tych właśnie wniosków i zaleceń komendant główny powołał w tym roku kolejny zespół, który rozszerzył swoje prace o zagadnienia nowotworowe. Panowie, którzy są ze mną, pracowali w tym zespole, na co dzień są strażakami, ale też bardzo się interesują tym, co się dzieje na świecie, i doszli do wniosku, że wzrost zachorowań na nowotwory w straży jest większy niż wśród innych grup zawodowych. Poproszę teraz kpt. Tomasza o wprowadzenie do tematu. Dziękuję.

Starszy specjalista ds. BHP w Komendzie Głównej PSP, przewodniczący zespołu do opracowania zaleceń kpt. Tomasz Milczarczyk:

Witam państwa bardzo serdecznie. Ja sobie pozwolę troszkę ze względu na to, że przewodniczę tym zespołom, w tamtym roku w ramach pierwszego zespołu skupialiśmy się bardziej na odzieży strażaków, nad praniem tej odzieży strażaków, bo ważne jest to, żeby strażacy pracowali w czystych ubraniach, żeby przez to, że te ubrania – tzw. nomexy – są brudne, żeby nie byli przez kolejne minuty narażeni na nowotwory. Dlatego spotykaliśmy się z producentami ubrań, z producentami pralnic i wiele sugestii było także z ich strony, żeby na pewne rzeczy zwrócić uwagę. Dlatego wypracowaliśmy pewne zalecenia i wnioski w ramach tego zespołu i te zalecenia oraz wnioski zawarliśmy w nowej decyzji. Ja sobie pokrótce pozwolę przedstawić to, co było w tamtym roku, czyli cele, jakie mieliśmy i zadania do realizacji. Postępowanie na miejscu zdarzenia ze środkami ochrony indywidualnej oraz sprzętem zanieczyszczonym w wyniku ekspozycji na produkty pożarowe. Zabezpieczenie i transport zanieczyszczonych przedmiotów do jednostki. Postępowanie z zanieczyszczonymi przedmiotami po powrocie do jednostki. Założenia do zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 sierpnia 2021 r. w sprawie szczegółowych warunków bezpieczeństwa i higieny służby strażaków PSP. I tutaj też powstał zespół, którego jestem wiceprzewodniczącym, i będziemy zmieniać, nowelizować rozporządzenie o tzw. BHS, czyli wracamy tak naprawdę do zagadnień bezpieczeństwa i higieny służby. Ale w tym obowiązującym mamy rozporządzenie, które dotyczy strażaków PSP, a w nowym rozporządzeniu zgodnie z sugestiami z powrotem wracamy do ochotniczych straży pożarnych. Zatem nowe rozporządzenie będzie obejmować też strażaków ochotników.

W nowej decyzji, którą stworzyliśmy na ten rok i nad którą będziemy pracować, mamy kontynuację prac tamtego zespołu, bo jeszcze trochę rzeczy nam zostało do wyjaśnienia, ale też mamy kolejne zagadnienia do realizacji. Są to np.: Opracowanie programu infor-

macyjno-edukacyjnego oraz materiałów edukacyjnych dla kierownictwa PSP na szczeblu krajowym, wojewódzkim oraz powiatowym; Opracowanie programu informacyjno-edukacyjnego oraz materiałów edukacyjnych dla oficerów prasowych, członków inspekcji gotowości operacyjnej i strażaków odbywających szkolenia w zakresie BHP oraz strażaków ochotników ochotniczych straży pożarnych, zwanych dalej strażakami OSP; Opracowanie wytycznych do organizacji wizyt w obiektach jednostek ratowniczo-gaśniczych PSP i OSP osób postronnych, w tym dzieci, w szczególności w ramach prewencji społecznej PSP; Opracowanie metodyki weryfikacji wdrożenia stref czystych i brudnych w jednostkach ratowniczo-gaśniczych oraz metodyki regulacji kontroli późniejszego funkcjonowania tych stref; Opracowanie propozycji nowelizacji przepisów rozporządzenia BHS, o którym wcześniej wspominałem; Opracowanie propozycji nowelizacji przepisów rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wykazu schorzeń i chorób pozostających w związku ze służbą; Analiza dostępnych opracowań naukowych oraz określenie kierunków badań naukowych z udziałem Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwpożarowej, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy pod kątem optymalizacji zasad utrzymywania higieny strażaków PSP i strażaków ratowników OSP; Opracowanie propozycji rozwiązań z zakresu profilaktyki zdrowotnej, w tym badań lekarskich w ramach medycyny pracy strażaków PSP i strażaków ratowników OSP; Opracowanie rozwiązań systemowych dla osób wykonujących zadania instruktorów gaszenia pożarów wewnętrznych pod kątem profilaktyki nowotworowej; Opracowanie projektu opisu przedmiotu zamówień dla postępowań na dostawę ubrań specjalnych oraz zmian w regulacjach dotyczących wykazu wyrobów służących zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego lub ochronie zdrowia i życia oraz mienia, a także zasad wydawania dopuszczenia tych wyrobów do użytkowania; Opracowanie propozycji diagnostycznego kwestionariusza na potrzeby profilaktyki nowotworowej strażaków PSP oraz krajowego rejestru chorób zawodowych strażaków PSP z uwzględnieniem funkcjonariuszy w służbie czynnej oraz w stanie spoczynku. Choć nie jest to takie proste, ponieważ nie mamy możliwości wyciągnąć takich danych z Ministerstwa Zdrowia, dlatego chętnie byśmy spróbowali z przedstawicielem MZ w tym kierunku kilka słów zamienić na tym etapie.

Dopowiem jeszcze, że w ramach tych zespołów pracują z nami przedstawiciele CIOP i wspólnie próbujemy wypracować takie dane, takie informacje, żeby jak najwięcej tematów pozwoliły nam zgłębić, żeby można było wypracować optymalne rozwiązania w tym zakresie. To tyle z mojej strony, poproszę teraz zastępcę przewodniczącego bryg. Szymona Kokota o przedstawienie prezentacji, którą przygotował.

Zastępca przewodniczącego zespołu do opracowania zaleceń w Komendzie Powiatowej PSP w Nidzicy bryg. Szymon Kokot:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, postaram się dosyć sprawnie przedstawić taki ogólny przegląd działań w sferze profilaktyki nowotworowej strażaków w Polsce, chociaż powiem na początku, że zagadnienie jest niesamowicie złożone, jest bardzo interdyscyplinarne i my jako członkowie zespołu nie zawsze dysponujemy odpowiednią wiedzą, stąd posiłkujemy się, jak powiedział pan generał i kolega kapitan, współpracą z ekspertami zewnętrznymi. Tego dialogu potrzeba bardzo dużo i chcę powiedzieć, że to będzie taki przegląd zarówno inicjatyw społecznych, jak i inicjatyw strony służbowej na przestrzeni wielu lat, bo to się rodziło przez wiele lat. Nie zaczęliśmy tak wcześnie jak inne kraje, ale myślę, że możemy z dumą powiedzieć, że z pewnością dogoniliśmy wiele krajów, a liczne kraje również patrzą na nas jako na przykład tego, jak można prowadzić profilaktykę nowotworową strażaków. Także będą to, tak jak powiedziałem, informacje dosyć szeroko opisujące tematykę, niemniej postaram się je bardzo syntetycznie przedstawić.

Na początek powiem, że cały problem wynika z tego, że głównie produkty spalania są zagrożeniem dla strażaków, ponieważ w wyniku spalania powstaje bardzo dużo substancji o szkodliwym działaniu na organizm. Są to substancje przede wszystkim rakotwórcze, ale też mutagenne, degenerujące układ nerwowy, powodujące problemy neurologiczne itd. Strażacy mierzą się zatem przede wszystkim – wydawałoby się – z pro-

blemem wdychania dymu, czyli ekspozycja wziewna, ale niestety dochodzi czasami też np. do połknięcia zanieczyszczeń w wyniku trudności w utrzymaniu czystości rąk podczas działań. Bardzo ważną drogą okazuje się również ekspozycja dermalna, czyli wchłanianie przez skórę. Podgrzana skóra, a taka jest skóra strażaka praktycznie zawsze, kiedy wkłada specjalne ubranie, wchłania kilkakrotnie więcej substancji szkodliwych niż skóra człowieka, którego temperatura głęboka nie jest podniesiona. Od około 2013 r. interesujemy się tematyką i to wyniknęło z wymiany doświadczeń szkoleniowych, podpatrywaliśmy naszych kolegów. Tutaj akurat mamy instruktorów z dalekiej Australii, którzy nosili maseczki pyłowe, rękawiczki nitrylowe, a my zastanawialiśmy się, dlaczego oni to robią, więc zaczęło się od międzynarodowej wymiany doświadczeń. Ale już wtedy zwrócili nam uwagę na konieczność wyznaczania stref czystych i brudnych, i ten temat, ta idea będzie jeszcze wielokrotnie wracać w tej prezentacji. Tutaj widzimy podział miejsca ćwiczeń na strefę czystą i brudną, brudne ubrania po ćwiczeniu z żywym ogniem zostały odłożone obok i strażacy chłodzą się, obniżają temperaturę ciała, bo wszystkie te czynniki mają skumulowane działanie. Taki trochę efekt synergii następuje, bo to jest i toksyczność, i przegrzanie, i odwodnienie, i jeszcze szereg innych obciążeń dla organizmu, więc strażacy mają je bardzo często wszystkie jednocześnie. Następnie mamy dwa dokumenty systemowe, tj. „Program szkolenia z zakresu gaszenia pożarów wewnętrznych”, który został wdrożony w 2015 r., jak też 5 lat później podręcznik, który powstał do tej dziedziny ratownictwa, ogólnie ujmując, i są to dwa dokumenty oficjalne, które systemowo już warunkują pewnego rodzaju rozwiązania. Czyli strefy czyste i brudne zostały wprowadzone najpierw poprzez szkolenie strażaków i następnie poprzez materiały edukacyjne, które oficjalnie wydano i zatwierdzono do tego celu.

Jednocześnie trwały kampanie społeczne – tutaj akurat kampania jednej z fundacji, ale też związki zawodowe się w to bardzo angażują. Mogę już zacząć mówić o pewnej statystyce – widzimy taki dosyć szokujący napis: „Czy wiesz, że... 60% strażaków umiera z powodu nowotworu?”. Są to badania statystyczne z Ameryki, z Finlandii z lat 2013–2014. Mówimy tu również o strażakach emerytowanych, także skala problemu jest znacząca. Po prawej stronie jest zdjęcie strażaka, który założył aparat powietrzny na siebie podczas udziału w interwencji związanej z obsługą alarmu fałszywego. Tylko i wyłącznie założył aparat, a następnie zdjął i efektem są brudne ręce. Można powiedzieć, że to są już zamierzchłe czasy dla nas, ponieważ ta świadomość znacznie wzrosła, m.in. w międzyczasie wprowadzono przepisy, które nakazują czyszczenie i dezynfekcję kabin samochodów strażackich, ale to jeszcze nie jest sukces, ponieważ o ile mówimy o tym, że systemowo staramy się wszystko poukładać, o tyle najważniejszym wyzwaniem zawsze pozostanie świadomość pojedynczych osób i kultura pracy – do tego też za chwilę nawiążę.

Rozprowadzaliśmy też ulotki informacyjne i tutaj akurat współpracujemy w tym zakresie ze stroną społeczną. Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” bardzo pomogła w rozpowszechnianiu tych ulotek i taką anegdotą można się posłużyć, że liczne, popularne programy, które pokazują w różnych telewizjach pracę strażaków, pokazują m.in. w tle za strażakami te ulotki, co uważamy za dosyć duży sukces. Środowisko strażackie chce tej wiedzy, potrzebuje jej i chętnie po nią sięga. Myślę, że ponad 20 tys. sztuk takich ulotek rozprowadzonych po kraju to dosyć wymierny sukces. Krótko mówiąc, strona społeczna skonsolidowała swoje działania kilka lat temu i zarówno fundacja, która jest głównym podmiotem działającym po stronie społecznej obok związków zawodowych, jak i związek zawodowy „Solidarność” od tamtej pory bardzo dużo pracy i wysiłku poświęcają na profilaktykę nowotworową. Należy powiedzieć, że współpraca strony służbowej i strony społecznej jest obecnie na bardzo dobrym poziomie i przynosi wymierne efekty. Jest pełne porozumienie w tej sprawie i efektem jest to, że pracuje chociażby zespół, że wypracowane są wnioski, te wnioski są prezentowane kierownictwu, kierownictwo przychylnie na nie spogląda i realizujemy krok po kroku wszystkie te zadania. Oczywiście należy powiedzieć, że są to bardzo często długotrwałe działania.

Proszę posłuchać wystąpienia pana komendanta: „Bardzo doświadczony strażak zapytał, co z ryzykiem zachorowania strażaka na nowotwory. Dziękuję, panie Szymonie, skądinąd się znamy z różnych działań. Działamy, pierwsze kroki są już wykonane,

jeśli chodzi np. o mundury, które są nowocześniejsze – mówię o mundurach specjalnych – jeśli chodzi o pralnice. To jest też budowanie świadomości strażaków, bo to jest bardzo istotny element, musimy tę świadomość cały czas budować. Chodzi o pralnice, które mają być w każdej komendzie. Chcemy też, żeby było ich dużo w jednostkach OSP, a jednostki OSP, które nie będą miały pralnic, żeby mogły prać ubrania w jednostkach PSP, więc w tym zakresie będziemy na pewno mocno działać. Wiem, że w województwie lubelskim – pan pewnie też o tym wie – są w tym zakresie prowadzone badania i zbierane opinie, jaki to ma wpływ, jeśli chodzi o ewentualne zmiany rakowe, jakie się pojawiają w trakcie służby czy po służbie. Jak będziemy mieli wszystkie dane, to będziemy wtedy zmieniać prawo, żebyśmy się szybko dopasowali do tych zmian. Pyta pan, czy obejmą one strażaków ochotników. Jak najbardziej. My musimy z tą świadomością docierać do każdego ratownika – czy on jest ochotnikiem, czy państwowcem”.

To jest fragment pierwszego wystąpienia, tzw. Q&A, które pan komendant wygłosił 8 października 2020 r. Dzisiaj możemy powiedzieć na bazie dokumentów, które przed chwilą były prezentowane, że to są deklaracje, które są absolutnie wdrażane. Zresztą pan generał w swoim wystąpieniu w krótkich słowach wykazał dosyć duże zrozumienie tej problematyki, bo mówił o chorobach, które dotyczą strażaków nie tylko na emeryturze, ale już w coraz młodszym wieku – o tym też powiem – i o pralnicach, o gotowości PSP do wspierania OSP w zakresie możliwości prania, bo wiemy, że to są jednak wydatki i PSP takie wydatki poczyniła, została wyciągnięta w tym zakresie ręka do druhów od samego ścisłego kierownictwa służby.

Równolegle prowadzimy działania polegające na uświadamianiu, także bardzo wartościowe wystąpienia miały miejsce w ramach trzech już konferencji – pierwsza się odbyła w 2021 r. Ja tylko bardzo szybko to powiem: to są naukowcy, specjaliści z zakresu inżynierii zaawansowanej, chemii i fizyki czyszczenia ubrań specjalnych, budowy ubrań specjalnych itd. Ta konferencja odbywa się w Polsce i jest znana na całym świecie – tutaj mamy akurat pierwszą edycję, za chwilę pokażę dwie kolejne. Niesamowicie ważną rzeczą było to, że już w marcu 2021 r. pan nadbrygadier wówczas Andrzej Bartkowiak skierował pismo do kierowników jednostek organizacyjnych, zapowiadając, że za niespełna 2 lata wdrożony zostanie przepis bezpieczeństwa i higieny służby nakazujący wyznaczenie stref czystych i brudnych w jednostkach ratowniczo-gaśniczych. To jest fundament higieny, który po pierwsze stał się obowiązkiem z początkiem bieżącego roku we wszystkich jednostkach ratowniczo-gaśniczych PSP, a po drugie zespół w ubiegłym roku, co jest w tytule i w punktach, wypracowywał również zalecenia do OSP w tym zakresie. Musimy powiedzieć, że oczywiście różnica jest diametralna, ponieważ PSP jest jednolitą formacją zarządzaną centralnie, o piramidalnej strukturze, natomiast w przypadku OSP mamy do czynienia z niezależnymi stowarzyszeniami. W związku z tym rozumiemy, że kluczowe jest podnoszenie świadomości, tak żeby druhowie we własnym zakresie zabiegali o to, oczywiście również z udziałem struktur związku OSP. I przykład tego, jak te strefy mogą wyglądać, również występuje w dokumentach, ponieważ mamy taki dokument jak „Wytyczne w sprawie ramowych wymagań funkcjonalno-użytkowych obiektów strażnic PSP”, gdzie strefy czyste i brudne, czyli tzw. moduł brudny-czysty strażak jest opisany co do rozkładu przestrzennego oraz funkcji pomieszczeń. Oczywiście mówimy tu o nowo budowanych obiektach, a istnieje przecież wiele obiektów, które trzeba dostosować i nie zawsze jest to możliwe, niemniej jednak pracując w ubiegłym roku nad wytycznymi do organizacji tych stref, wskazywaliśmy sposoby zastępcze, ponieważ jeżeli nie da się zrobić wszystkiego idealnie, to nie znaczy, że można sprawę zostawić i nie zrobić nic. W całej Polsce te strefy czyste i brudne zaczęły obowiązywać w obiektach PSP z początkiem bieżącego roku, natomiast wiemy też, że strażacy ochotnicy czerpią z tego przykładu.

Strona społeczna przetłumaczyła też bardzo ważny dokument – mam kilka jego egzemplarzy i chętnie go wręcę – to jest raport naszej rodaczki, która pracuje na Uniwersytecie Central Lancashire w Wielkiej Brytanii, pani prof. Anny Stec, która m.in. wspiera prace naszego zespołu. Raport ten jest zrealizowany na zamówienie związków zawodowych FBU – „Minimalizacja narażenia strażaków na toksyczne produkty pożarowe” i jest to obecnie jeden z najlepszych materiałów opisujących zarówno problem,

jak i metody radzenia sobie z problemem. Pan komendant główny na spotkaniu 26 lipca 2021 r. podjął decyzję, aby na stronie gov.pl opublikować ten raport, także on jest dostępny jako oficjalnie dopuszczony zasób wiedzy na stronach rządowych i uważam, że to jest jeden z bardzo dobitnych dowodów na podejście do sprawy.

Kilka cytatów przytoczę z tego raportu: Jak długo służyłeś w straży pożarnej przed zdiagnozowaniem u siebie raka? Widzimy, że 10–14, 15–19 lat – to są te liczby. Jaki rodzaj nowotworu? Z jakiegoś powodu strażacy nie chcą podawać szczegółów – to jest pierwsza belka. Kolejna to jest rak skóry, co pokazuje problem ekspozycji dermalnej, z którym właśnie próbujemy sobie radzić, ale są też takie nowotwory jak nowotwór jąder, głowy i szyi, chłoniaka nieziarniczego, nowotwór prostaty, nerek, czyli układu filtracyjnego, zatem wszystko to, co wskazuje na to, że strażak jest ekspozowany na szkodliwe substancje i jego organizm próbuje sobie z tym radzić. I jeszcze kilka cytatów z zebranych źródeł naukowych. Ponad 86% czynnych zawodowo strażaków respondentów w sondażu stwierdziło, że nie pali papierosów; 61% brytyjskich strażaków czynnych zawodowo, biorących udział w sondzie, przyznało, że ma regularne problemy ze snem. W 2010 r. Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem IARC WHO stwierdziła, że praca zmianowa jest jednym z czynników obniżających odporność, a kontakt z substancjami chemicznymi jest drugim. W związku z tym w monografii nr 98 wskazała trzy czynniki zagrożenia nowotworem: to jest praca w charakterze malarza poprzez kontakt z lotnymi produktami farb, praca zmianowa i praca w charakterze strażaka. Proszę zwrócić uwagę, że na trzy podane czynniki dwa łączą się w naszym zawodzie. Problem odwodnienia, marskość wątroby wynikająca z długotrwałego narażenia na produkty pożarowe. Bardzo bym chciał podkreślić jeden taki cytat: Choroby centralnego układu nerwowego, jak i choroby neurologiczne są powiązane z długotrwałym narażeniem na produkty pożarowe, co jak myślę, jest ważne w świetle toczącej się obecnie dyskusji na temat ograniczenia badań medycyny pracy dla strażaków. Myślę, że badania naukowe sugerują przeciwny kierunek. I jeszcze jedna ważna rzecz: ze względu na znaczną przewagę mężczyzn w straży pożarnej na całym świecie istnieje bardzo niewiele dowodów dotyczących konsekwencji zdrowotnych narażenia na zanieczyszczenia podczas akcji gaśniczych wśród kobiet strażaków. Mierzmy się tu z problemem dowodów statystycznych, ponieważ jeżeli uznamy, zaokrąglając, że w naszym kraju jest nas około 40 mln, a około 40 tys. strażaków, wliczając w to strażaków zawodowych czy wykonujących ten zawód, to jesteśmy zbyt małą grupą reprezentatywną, żeby wykazywać statystyczne prawdopodobieństwo. Niemniej w inny sposób to się wykazuje, tzn. bada się metabolity, zawartość w krwi, w moczu strażaków po wykonywaniu zadań zawodowych i stwierdza się obecność substancji rakotwórczych. Natomiast w przypadku strażaków ochotników jest to jeszcze trochę bardziej złożone, bo my mówimy najczęściej, że nasz zawód coś powoduje, natomiast zdajemy sobie sprawę, że oczywiście dla żadnego strażaka ochotnika bycie strażakiem nie jest zawodem, ci ludzie wykonują inne zawody, a do tego pełnią wolontariat, ale do tego też jeszcze za chwilę nawiązę.

Działamy też poprzez wzbudzanie świadomości, ślubowanie na przykład, poprzez oddziaływanie – nazwijmy to – angażujące. Ja akurat dzisiaj zrobiłem zdjęcie dla celów tej prezentacji i takie ślubowanie złożyłem i to jest moja postawa, którą prezentuję, bo uważam, że uczenie przykładem jest ważne. Za chwilę powiem jeszcze trochę o przykładzie, który płynie z samej góry.

Druga konferencja, po raz kolejny kilka tysięcy widzów. Tym razem mieliśmy taki zaszczyt, że jej otwarcia dokonał pan gen. Bartkowiak. Te statystyki są zawsze niedoszacowane, bo np. wiemy, że cała zmiana oglądała, czyli jedno wyświetlenie to jest np. 10 osób, 15 osób, także jest to dosyć popularne wydarzenie w naszym świecie. Pierwszy zespół Komendanta Głównego PSP – tutaj już w wyniku różnych działań, m.in. też zainteresowania CIOP problematyką badawczą, ale też chociażby ze względu na rosnącą świadomość i te wszystkie dokumenty oficjalne, które problematykę poruszały. Na zdjęciu po prawej mamy m.in. panią prof. Annę Stec, która odwiedziła nas i zaszczyliła swoją obecnością, co jest bardzo trudne do osiągnięcia, bo jest jedną z kilku osób na całym świecie tego kalibru, jeśli chodzi o problematykę toksykologii pożaru. Pracuje dla rządów

Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Australii itd., także przyjęła zaproszenie, mamy z nią bardzo dobre kontakty i czerpiemy wiedzę z najlepszych źródeł.

Kolejny zespół, obradujący już w tym roku. Działamy, tak jak pan przewodniczący kpt. Tomasz Milczarczyk przedstawiał, nasze cele są bardzo ambitne, będziemy oczywiście chcieli angażować liczne środowiska wspierające nas swoją wiedzą specjalistyczną oraz, jak się wielokrotnie przewijało, będziemy zawsze myśleć o strażakach ochotnikach. Projekty społeczne są nadal kontynuowane, wykonane m.in. dzięki współpracy chociażby z PZU oznakowanie stref czystych i brudnych, które rozdystrybuowaliśmy po całym kraju, czy też inne materiały dotyczące pracy w aparatach.

Jeżeli chodzi o stan prawny, to jest on całkiem sprzyjający, ponieważ mamy siedem rodzajów nowotworów konkretnie wskazanych oraz ósmy rodzaj – kategorię otwartą. Natomiast należy powiedzieć, że pojawiają się takie opinie, że trudność polega na odbyciu już samej komisji lekarskiej. I powiem szczerze, że o ile dla osób wykonujących zawód strażaka jest to sprawa dosyć oczywista, tzn. kończymy służbę albo w trakcie służby stwierdzona jest choroba zawodowa, mamy rozporządzenie, mamy komisje lekarskie, jesteśmy badani i jest orzeczenie, o tyle w przypadku strażaków ochotników temat jest właściwie całkowicie do zrealizowania. To jest bardzo trudny temat, bo tak jak powiedziałem, związek statystyczny jest trudny do wykazania, ale on istnieje – za chwilę do tego też dojdę. Wiem, że już wielokrotnie powiedziałem, że za chwilę do czegoś dojdę, ale proszę mi wierzyć, że na koniec tej prezentacji wszystko postaram się uczynić jasnym i jednoznacznym, a w przypadku pytań oczywiście będę na nie odpowiadał.

Działamy też na arenie międzynarodowej poprzez koalicję związków zawodowych EPSU, m.in. w zeszłym roku odbyło się spotkanie w ramach Parlamentu Europejskiego, spotkaliśmy się z panem Nicolasem Schmitem, europejskim komisarzem ds. zatrudnienia i spraw społecznych. Bardzo dużą rolę odegrały tu brytyjskie związki zawodowe, z którymi współpracujemy i od których pochodzi ten materiał. To jeszcze miało swoje konsekwencje – o czym za chwilę. Wkrótce potem bardzo ważne zmiany, tzn. wspomniana przeze mnie monografia 98 wydana w 2010 r. została zmieniona przez Monografię 132, wydaną w ubiegłym roku, i ta monografia stwierdza, że następuje przesunięcie klasyfikacji zawodu strażaka z grupy 2B, która oznacza: Prawdopodobnie powodujący raka, do grupy 1 – Powodujący raka. Wykazano związek takich nowotworów jak międzybłonniak i rak pęcherza oraz stwierdzono ograniczone dowody na kolejne pięć rodzajów nowotworów i należy tylko powiedzieć, że nie oznacza to definitywnie, że tak jest, tylko na razie tyle się udało udowodnić. Dla komentarza powiem, że np. legislacja w Kanadzie obejmuje 20 rodzajów nowotworów, w tym nowotwory typowo kobiece w odpowiedzi na rosnącą liczbę kobiet zarówno w straży pożarnej zawodowej, jak i ochotniczej.

Bardzo ważne zmiany płyną z samej góry – tu jest bardzo dużo tekstu, ja po prostu esencję wyłuskam. Pan komendant główny, przekazując zalecenia dotyczące wyznaczania strefy czystej i brudnej, wskazał, że ubrania zawierają zanieczyszczenia, które są bardzo trudne do usunięcia i w związku z tym polecił stosować ubrania jedynie do ćwiczeń oraz zdarzeń i unikać ich używania zarówno do funkcji reprezentacyjnej, jak i podczas zmian służby itd. I tutaj widzimy przykłady zdjęć wykonanych niedawno – akurat takie szybkie dwa przykłady znalazłem, gdzie pan gen. Bartkowiak i pan gen. Hejduk już nie witają się ze strażakami ubranymi do stóp do głów w to wszystko, co podczas akcji wchłania te substancje, tylko strażacy są w ubraniach koszarowych. I tu, proszę państwa, należy podkreślić, że przykład idzie z góry i to jest jeden z najbardziej dobitnych dowodów na to, jakie jest podejście, bo to bardzo często z tego wynika. Pan gen. Hejduk na posiedzeniu zespołu wielokrotnie nam mówił: Powiedziałem, że mają się nie ubierać i się nie ubierają, że proszę mnie nie witać w pełnym umundurowaniu, że ono do tego nie służy, to jest ubranie ochronne. Jedną z najtrudniejszych rzeczy to jest właśnie zmiana kulturowa i tu, krótko mówiąc, potrzeba działań ze strony liderów.

Jako zespół wypracowaliśmy szereg zaleceń, m.in. do rozbierania, transportu zanieczyszczonych ubrań, mamy dużo przemyśleń w sferze pralnictwa, bo jest to niesamowicie złożona materia. Jest to zaawansowana inżynieria procesowa z udziałem chemii i fizyki, ale też przyglądamy się takim kwestiom jak pewnego rodzaju substancje, które są stosowane w ubraniach specjalnych, które też mogą szkodzić. I tutaj akurat

tw. PFAS-y, czyli substancje, które są bardzo trwałe chemicznie, mają być wycofywane z rynku europejskiego. Na razie przyglądamy się temu, ponieważ czekamy, co zaproponuje przemysł w zamian.

Trzecia konferencja odbyła się 4 kwietnia, także nie będę już przedłużał. One wszystkie są dostępne w internecie po wpisaniu – Międzynarodowa Konferencja: Rak w Straży Pożarnej.

Strefy czyste i brudne stały się faktem – tu jest przykład z mojej jednostki organizacyjnej. Musieliśmy zmienić dwa pomieszczenia, ich przeznaczenie, strażacy je przebudowali we własnym zakresie, komendant zakupił materiały budowlane, wyznaczył też część pieniędzy na wynagrodzenia dla tych najbardziej angażujących się strażaków. Poprzez wsparcie czy to z poziomu komendy wojewódzkiej, czy komendy głównej zakupiliśmy maszyny, oznakowaliśmy je w wyniku działań strony społecznej i w ten sposób pokazujemy, jak poprzez żelazną wolę dokonywania zmian i niewielkie wysiłki finansowe, ale też współpracę wielu stron po prostu to robimy.

Współpracujemy stale z CIOP, naukowcy czy panie badaczki z CIOP pomagają nam poprzez wytwarzanie różnego rodzaju dokumentów. Oczywiście one są konsultowane m. in. w ramach zespołu, który się odbywa, także krótko mówiąc, to wsparcie jest ważne. Ale oczywiście również nasze instytuty badawcze czy szkoła wyższa, obecnie SGSP, niedługo Akademia Pożarnicza też bardzo dużo badań prowadzi i m.in. tych badań używamy do argumentacji wszystkich wprowadzanych przez zespół zaleceń i zmian. Chodzi o zmiany dotyczące choćby tego, że ubrań nie należy nosić, bo one kumulują zabrudzenia. Tym, co robimy, interesują się też strażacy z zagranicy – tutaj akurat miałem zaszczyt reprezentować nasze dokonania w Portugalii na niedawnej konferencji i też oczywiście czegoś się nauczyć, ale w dużej mierze przekazać nasze rozwiązania.

Niedawno w PE odbyło się publiczne wysłuchanie w sprawie warunków pracy strażaków i tutaj byli zaproszeni m.in. strażacy właśnie dzięki obecności federacji związków zawodowych EPSU. Poprzez kod QR można wrócić do tego nagrania. Akurat głos zabrała także pani europoseł Elżbieta Rafalska, która pracuje w komisji EMPL – nie pamiętam skrótu – i pani europoseł powiedziała, że z dniem 1 stycznia wdrożono strefy czyste i brudne oraz zasugerowała, że takie rozwiązanie prawne może zostać wdrożone również w innych krajach Unii Europejskiej. Obecny na zdjęciu strażak z Francji skomentował, że jest to bardzo słuszny kierunek i tego typu rozwiązania powinny funkcjonować, ponieważ jeżeli jakieś rozwiązanie chroni pracowników w danym kraju lepiej niż w innych krajach, to jest to przyjmowane jako dobra praktyka.

Kilka slajdów z prezentacji pani prof. Stec – niestety nie otrzymałem tej prezentacji, więc mam tylko zrzuty ekranu, ale tak jak powiedziałem, mamy tu statystykę amerykańską i brytyjską. W Ameryce około 67% to są nowotwory – powtarzam, że wliczamy tu również strażaków emerytowanych i to jest kolejny niezwykle trudny do stwierdzenia temat, którym oczywiście zespół się zajmuje na bieżąco – ale też bardzo w jakiś sposób powiązane z tym problemy natury naczyniowo-sercowej. Troszeczkę inny rozkład: 42% nowotwory, 28% problemy naczyniowo-sercowe mamy w Wielkiej Brytanii. Natomiast co do zasady należy stwierdzić, że to co na czerwono to są nowotwory i jest to niewątpliwie bardzo duży udział, także problem istnieje i tym problemem się zajmujemy.

Tu mamy statystykę z różnych krajów, nie będę tego już rozwlekał, ale wszędzie tam, gdzie jest powyżej 1, to prawdopodobieństwo zachorowania jest wyższe. Mamy tutaj: rak przelyku, rak skóry, rak prostaty, pęcherza, nerek, białaczka, choroby serca i Mesothelioma to jest chłoniak nieziarniczy albo któryś z tych rodzajów nowotworów. Hiszpania, Francja, Kanada, USA, Wielka Brytania. Tych badań jest coraz więcej, stąd też zmieniają się te klasyfikacje i należy powiedzieć, że też o ile podejrzenie związku nowotworów z wykonywaniem zawodu strażaka istniało już dawno, o tyle dopiero od niedawna tak naprawdę dysponujemy żelaznymi dowodami naukowymi, bo te badania są bardzo trudne do wykonania. No i niestety na przykładzie szkockiej populacji od kilkunastu do dwudziestu kilku lat wcześniej średnio strażacy zapadają na różne rodzaje nowotworów w porównaniu z resztą społeczeństwa.

Mamy jednak nadal szereg wyzwań. Tutaj tak bardzo symbolicznie jest: mop w pralce brudnej, to jest medal na ubraniu specjalnym, to jest dym z pożaru opon na twarzach

strażaków, to jest problematyka odciągu spalin – z tym wszystkim się mierzymy, jesteśmy tego wszystkiego świadomi, jest to trudne zadanie i jest tu potrzebna daleko idąca współpraca oraz szerokie spojrzenie.

Już może skrócę. Chodzi tu o to, że dużo substancji kumuluje się w ubraniach, ponieważ są one wielowarstwowe, ale istnieją sposoby, które pozwalają je w całości usunąć – to akurat jest metoda czyszczenia ciekłym dwutlenkiem węgla.

Na koniec chciałbym powiedzieć, przytoczyć taki cytat: „Nikt nie projektuje niczego z myślą, że to na pewno będzie się palić” – to jest typowo strażackie spojrzenie. Natomiast wszystko, co człowiek wyprodukuje, się pali i strażacy do tego jadą, są narażeni na to, co produkujemy. A produkujemy z myślą o tym, że rozwija się cywilizacja, że chcemy żyć wygodniej i że chcemy sprawniej działać, natomiast z badania, które pokazuje ekspozycję ubrania strażackiego na dym z modułów fotowoltaicznych oraz z baterii samochodu hybrydowego, wynika, że chociażby wielopierścieniowe wodory aromatyczne czy formaldehyd to są substancje, które bardzo mocno wnikają w nasze ubrania, wieziemy je potem w samochodach strażackich do strażnic i tam przebywają. Zatem to czyszczenie jest niesamowicie ważne i każda nowa technologia musi być przez nas sprawdzana, bo nikt jej nie sprawdza pod tym kątem. Jeżeli coś się nie pali, to strażaków najczęściej... nie powiem, że nie interesuje, oczywiście byśmy chcieli się upewnić, że nic się nie pali, ale interesuje nas głównie to, kiedy są problemy z różnymi technologiami.

Dziękuję serdecznie za uwagę, mam nadzieję, że państwa nie zanudziłem i nie zarzuciłem zbyt dużą ilością wiadomości i liczbą faktów. Jeśli są jakiegokolwiek pytania, odpowiem na nie teraz, przyjmę wszystkie również e-mailem i myślę, że mówię w imieniu zespołu, że zespół też się chętnie nad nimi pochyli. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Prezentacja była bardzo ciekawa, bardzo za nią dziękuję, dziękuję za merytoryczne przedstawienie problemu i składam podziękowania na ręce pana generała, ale proszę też przekazać je panu komendantowi, bo widać, że PSP zrobiła naprawdę wiele dobrych rzeczy.

Wydaje się, że dobre uczynki i myślę, że wiele uratowanego zdrowia ze strony strażaków. Dzisiaj mam wrażenie, że głównym wyzwaniem – jesteśmy na posiedzeniu Komisji, która zajmuje się ochotniczymi strażami pożarnymi, chociaż trudno jest tu rozdzielić strażaków PSP i OSP, ale głównym zadaniem, i o tym chciałbym przede wszystkim mówić, jest to, jak te dobre praktyki wprowadzać. Oczywiście dużo łatwiej jest wprowadzać je w PSP, chociaż też nie jest to takie łatwe, gdzie jest scentralizowana instytucja, a dużo trudniej jest pewnie w OSP, gdzie każda straż jest tak naprawdę osobnym bytem. Ze złych informacji – tutaj zwracam się też do posłów – dostaliśmy sms, że o 18.30 mamy głosowania, więc trochę niestety skurczył się nam czas na posiedzenie naszej podkomisji, musimy być na posiedzeniu plenarnym. Ale jeżeli państwo pozwolą, poruszę kilka wątków.

Prośba jest taka – myślę, że wszyscy członkowie podkomisji zgodzą się ze mną – prosimy o tę prezentację, jeżeli można, i przekazanie jej do członków Komisji. Myślę, że to jest rzecz niezwykle dobrze zrobiona i jeżeli panowie pozwolą, to będziemy to wykorzystywali jako posłowie, którzy się tym tematem zajmują u siebie, propagując pewne rzeczy i budując świadomość. I tutaj chyba faktycznie jest tak, że świadomość i edukacja jest najistotniejsza i najważniejsza. Okazuje się, że być może nawet nie pieniądze, chociaż też są pewnie ważne, ale świadomość i edukacja.

Ja ze swojej strony mam takie przemyślenia po tej prezentacji, ale też oczywiście gdzieś tam ocierałem się o ten temat wcześniej, jeżeli pan generał, pan brygadier byliby chętni, ja bym chętnie zorganizował takie robocze spotkanie z Ministerstwem Zdrowia, które by dotyczyło dwóch kwestii – przede wszystkim profilaktyki. Z całą pewnością MZ ma środki finansowe na badania profilaktyczne i być może trzeba by było – zwracam się tu również do posłów – podpowiedzieć MZ na temat specjalnych badań przesiewowych dla strażaków i PSP, i OSP. Widzieliśmy te statystyki i one są złe, widać, że strażacy są w dużo większym stopniu narażeni na choroby nowotworowe niż cała reszta i myślę, że MZ powinno na tym zależeć. Szkoda, że pan minister nie dotarł, miałem sygnał,

że będzie, rozmawiałem z nim, ale nie ma go na posiedzeniu, jednak z moich rozmów wynika, że jest otwarty na różnego rodzaju sugestie. I to jest pierwsza rzecz, o której – jak myślę – warto, żebyśmy dyskutowali i rola Komisji byłaby tu istotna i ważna jako zwornika różnych ministerstw czy też środowisk – mam na myśli oczywiście OSP.

Druga rzecz, o której chciałem powiedzieć, i tutaj zwracam się do pana generała: być może państwo o tym myśleli, ale może dobrym pomysłem byłoby, żeby takie rozmowy budujące świadomość i edukację wśród strażaków ochotników z naczelnikami OSP przeprowadzić w każdym powiecie, w każdej komendzie powiatowej. Ja myślę, że strażacy naprawdę dobrze by to przyjęli – mówię o ochotnikach, ale też o strażakach PSP – gdyby faktycznie zorganizować takie spotkanie, gdzie na podstawie materiałów, które – jak rozumiem – wystarczy wyciągnąć z tej prezentacji, można by było taką dyskusję czy prezentację przedstawić. Myślę, że to byłby dobry ruch i tutaj zwracam się do pana generała o rozważenie takich działań. Każdy komendant powiatowy, który byłby uzbrojony czy w materiały drukowane, czy w wiedzę, myślę, że znajdzie u siebie strażaka ratownika po przeszkoleniu, który byłby w stanie coś takiego przeprowadzić.

Kolejna rzecz, o której chciałem powiedzieć w kontekście PSP, i to było zresztą, pan komendant główny o tym mówił i myślę, że to jest bardzo ważne, ale widzę, że gdzieś tam to funkcjonuje, a gdzieś tam jeszcze być może nie do końca, to jest kwestia dostępu do pralnic. Faktycznie najlepiej by było, żeby każda gmina posiadała takie... czy na poziomie gminy, czy powiatu, różne wersje tutaj słyszałem, taką pralnicę, gdzie by można było... w każdej jednostce chyba nie ma sensu, bo aż takiej potrzeby nie ma, gdzie by można było te nomexy zwozić i prać. Słyszałem, że suszenie zajmuje dwie godziny i można już gotowy ubiór ochronny odebrać. I teraz wiem, że niektóre OSP radzą sobie w ten sposób, że na poziomie komendy powiatowej PSP te pralnice są udostępniane, ale z tego, co się orientuję, nie wszędzie tak jest, z różnych powodów, często jest tak, że PSP jest zatkana i nie jest w stanie wszystkich obsłużyć. Ale tutaj zwracam się do pana generała, żeby dokonać takiego przeglądu miejsc, gdzie to się w ten sposób udaje, a gdzie mamy białe plamy, bo wtedy faktycznie, jeżeli będziemy mieli białe plamy z dostępem do pralnic, to w rozmowach czy z MSWiA, czy z MZ, czy też różnymi innymi instytucjami udałoby się te białe plamy zapełnić w różny sposób, chociażby szukając środków na zakup pralnic. Taka pralnica, z tego co się orientuję, to koszt 70–80 tys. zł, jeżeli dobrze pamiętam. Te ceny trochę wariują, więc nie wiem, nie jestem na bieżąco, ale myślę, że to jest mniej więcej ten rząd. To jest druga rzecz, o którą bym prosił i być może mogliby państwo się do tego odnieść. Rozumiem, że materiały edukacyjne są, to są rzeczy, które są dostępne.

Chciałbym dopytać jeszcze o kwestie związane z wytycznymi w zakresie czystych i brudnych stref. Dobrze wiemy, że dosyć dużo remiz dziś się modernizuje i buduje – mówię o OSP – i szczerze mówiąc, tematu nie zgłębiałem, więc dobrze, że dzisiaj się spotykamy, bo być może nie wszędzie ta modernizacja czy budowa nowych remiz odbywa się z myślą o czystych i brudnych strefach. Być może dobrze by było – i tutaj zwracam się, bo chyba przez komendę główną najlepiej by było, przez powiatowych komendantów dotrzeć do ochotników strażaków, do wójtów i burmistrzów, bo przecież oni w dużej części finansują te inwestycje, żeby o tym myśleć. Może jakieś pismo, panie generale, które by zwracało na to uwagę, byłoby dobrym pomysłem, bo myślę, że każdy z posłów ma na swoim terenie kilka takich remiz, które będą w niedługim czasie realizowane.

I rzecz, o której chciałbym jeszcze powiedzieć, a potem oddam głos paniom i panom posłom, dotyczy rozporządzenia, bo do końca nie rozumiałem. Rozumiem, że rozporządzenie, o którym mówimy, w zakresie bezpieczeństwa i higieny, dotyczy dziś PSP, a ma dotyczyć również strażaków ochotników. Jeśli można, to prosiłbym o kilka słów na ten temat, kiedy możemy się tego spodziewać i czy będzie jakaś różnica w PSP i OSP. Ale jeszcze sekundkę, bo jeżeli panie i panowie posłowie mają jakieś pytania, to bardzo proszę, a potem zbiorczo może byśmy na wszystkie odpowiedzieli, bo mamy jeszcze około 20 minut. Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Urszula Nowogórska (KP):

Szanowny panie przewodniczący, panie generale, szanowni panowie, Wysoka Komisjo, ja bardzo serdecznie chciałam podziękować za materiał, który został przedstawiony, ponieważ po pierwsze pokazuje on głęboką troskę o zdrowie tych, którzy są w obronie tego zdrowia, życia i mienia. Więc żeby mogli sami dobrze służyć społeczeństwu, to muszą być zdrowi i wszystkie środki i materiały powinny być zapewnione, żeby to zdrowie zostało zabezpieczone na właściwym poziomie. Jednym z elementów tego zabezpieczenia oprócz wielu środków fizycznych jest na pewno podniesienie świadomości i wiedzy, o których panowie żeście mówili – to jest jeden z podstawowych elementów właściwych zachowań, więc za to dziękuję. Natomiast mam pytanie, które może bezpośrednio nie wiąże się z tym, co tutaj było zawarte w prezentacji, ale chyba będzie dotyczyło tego, o czym pan na początku powiedział, a o co dopytał pan przewodniczący. A korzystając, że jesteśmy na posiedzeniu podkomisji, która zajmuje się OSP, pozwolicie państwo, że ja o to zapytam.

Dotarły do mnie niepokojące sygnały płynące z terenu od ochotniczych straży pożarnych, że zgodnie z ustawą o ochotniczych strażach pożarnych, którą przyjęliśmy w zeszłym roku, w art. 8 pkt 4 mamy zapis, że strażak ratownik może uczestniczyć w działaniach ratowniczych pod warunkiem spełnienia wielu kryteriów, które były wymienione w poszczególnych podpunktach, i jednym z nich jest ukończenie szkolenia BHP. I dotarły do mnie takie informacje, że na początku, jak strażak odbywa szkolenie wstępne z zakresu BHP – jest to tzw. szkolenie podstawowe – to ono się składa m. in. z instruktażu ogólnego, który przeprowadza osoba upoważniona do przeprowadzenia tego szkolenia, natomiast szkolenie z zakresu BHP, ten element BHP jest ważny podobno 3 lata. Jeżeli się mylę, to panowie mnie wyprowadźcie z błędu, być może mam błędną informację. I teraz mam pytanie. W związku z tymi niepokojącymi sygnałami, które mam, wiem, że po upływie okresu 3 lat nie ma uzupełnionego kolejnego szkolenia BHP i teraz, szanowni panowie, jeżeli strażacy uczestniczą w działaniach ratowniczo-gaśniczych i jakichkolwiek innych, w których uczestniczą w zależności od specjalizacji OSP, to w momencie, kiedy tak by było, to jest poważny problem. A wynika ten problem z tego, że nikt nie zapewnił finansowania czy też odpowiedniego zapisu w programie szkoleniowym, który jest chyba akceptowany również przez Komendanta Głównego PSP. I teraz chciałam zapytać, czy to jest rzeczywiście prawda, a jeżeli tak, to kto za to ma ponosić wydatki finansowe w celu uzupełnienia i właściwego przygotowania strażaka do zachowania ciągłości szkolenia BHP. Bo normalnie wiadomo, że jak jest pracownik w jakimś zakładzie pracy, to on musi mieć aktualne szkolenie BHP, które musi być odnawiane co jakiś czas, a w przypadku druhów ochotników chyba tego obowiązku tak do końca nikt nie wypełnia.

W związku z tym chciałam zapytać, czy nie byłoby możliwości w programie szkoleniowym, który panowie opiniujecie, ustalacie, uwzględnić tego typu szkolenia, bo się okazuje, że samo szkolenie trochę kosztuje, muszą być do tego zapewnione osoby, które posiadają stosowne uprawnienia, a nie można wszystkich obowiązków przerzucać na jednostki samorządu terytorialnego, które i tak bardzo dużo dokładają do funkcjonowania OSP. A wiecie doskonale panowie, że OSP to jedno z mocnych ramion PSP. Dlatego żeby było dobrze, skutecznie i prawidłowo, a także bezpiecznie pod względem tzw. papierologii, która powinna być zachowana, chyba warto by się było zastanowić, co zrobić, żeby to niedociągnięcie w jakiś sposób naprawić, uzupełnić i generalnie realizować. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony posłów? Nie widzę zgłoszeń, dlatego jeżeli można, proszę o odniesienie się i do moich pytań oraz sugestii, i pani poseł. Bardzo proszę, panie generale, proszę osobiście albo proszę wyznaczyć... jest jeszcze pan naczelnik, jak rozumiem.

Zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Arkadiusz Przybyła:

Panie przewodniczący, przede wszystkim chcę powiedzieć, że współpraca z OSP jest prowadzona na bieżąco, dzielimy się wynikami naszych prac, organizujemy odprawy, szko-

lenia. Może w okresie pandemii było trochę gorzej, ponieważ kontakt był utrudniony. W tej chwili koszt pralnicy to około 90–100 tys. zł. To jest dosyć duży koszt, sami też do końca się z tym nie uporaliśmy, ale myślę, że pomalutką, selektywnie uda nam się sprawę załatwić. Kolega za chwilę przedstawi zestawienie, gdzie jak ta współpraca między OSP i komendami wygląda. Dziękuję za deklarację pomocy we współpracy z MZ, na pewno nam to bardzo pomoże, bo mamy trochę problem z tym, żeby się przebić. Jeśli chodzi o szkolenie BHP, to kolega wytłumaczy, jak się to odbywa. Zaczniemy może od statystyk.

Przewodniczący poseł Paweł Hreniak (PiS):

A wątek dotyczący spotkań budujących świadomość i edukację w komendach powiatowych – jak pan generał odniósłby się do tego pomysłu?

Starszy specjalista ds. BHP w KG PSP kpt. Tomasz Milczarczyk:

Może ja pozwolę sobie odnieść się do tego pytania, ponieważ w ramach naszego zespołu tworzymy takie prezentacje, skrypty edukacyjne, które będziemy chcieli przekazać strażakom PSP i OSP. Na ten temat tyle.

Chciałem też się troszkę odnieść do informacji o pralniach, które zebrałem na to spotkanie. Z danych statystycznych, które do mnie przysły, wynika, że są cztery województwa, gdzie mamy sporo umów podpisanych między PSP a OSP, gdzie pierzemy ich ubrania. Najczęściej to są gminy, które dla wszystkich OSP podpisują umowę, ale są też umowy indywidualne. Ogólnie przedstawia się to tak, że liczba jednostek OSP lub gmin, które mają podpisaną umowę lub zawartą ustną umowę, to jest 1560 i w 2020 r. wypraliśmy 13 029 ubrań w ramach tych umów. Ale bardzo dużo jednostek OSP ma swoje pralnie albo jest jedna w gminie zakupiona, gdzie ubrania są zwożone i prane, dlatego tam nie ma problemu. Z danych wynika, że np. Śląsk, świętokrzyskie, podkarpackie, łódzkie, opolskie, wielkopolskie nie ma tego problemu – mają, piorą. A tam, gdzie najwięcej umów jest zawartych na pranie, to jest dolnośląskie, mazowieckie, lubelskie i zachodniopomorskie. Czyli wspomagamy OSP w dbaniu o te ubrania.

Przewodniczący poseł Paweł Hreniak (PiS):

Proszę mi powiedzieć, czy panowie mają dane, które gminy te umowy mają, a które nie? To jest na tym poziomie czy w komendach wojewódzkich trzeba by było się dowiadywać?

Starszy specjalista ds. BHP w KG PSP kpt. Tomasz Milczarczyk:

Aż tak szczegółowych danych nie mam, brałem z województw.

Przewodniczący poseł Paweł Hreniak (PiS):

Bo to by było istotne z tego względu, o którym mówiłem. Być może będziemy w stanie jakoś pomóc, żeby zapełnić te białe plamy albo przynajmniej się zastanowić, jak je zapełnić. Ja jestem akurat z Dolnego Śląska i wiem, że tam takie białe plamy gdzieś są. Wszyscy jesteśmy po spotkaniach sprawozdawczych w OSP, pewnie panie i panowie posłowie też jeździli, i już trochę nakierowany na kwestię profilaktyki mówiłem o tym, ale gdzieś słyszałem, że nie mają, gdzie prac. Były też takie sytuacje, że w pralkach, w których później różne rzeczy się też pierze, a to jest niedopuszczalne, dobrze o tym wiemy. Ale prosilibyśmy o takie informacje, jeżeli można, o przesłanie ich do sekretariatu Komisji. I jeszcze odpowiedź na pytanie pani poseł.

Zastępca przewodniczącego zespołu w KP PSP w Nidzicy bryg. Szymon Kokot:

Ja jeszcze uzupełnię, nawiązując do tego, co pan przewodniczący powiedział. W momencie, kiedy IARC zmienił klasyfikację zawodu strażaka, to również zaznaczył, że dotyczy to wszystkich osób wykonujących czynności związane z ratownictwem, w sensie – krótko mówiąc, żebym nie przekombinował – zarówno strażaków zawodowych, jak i ochotników. Także absolutnie nie ma wątpliwości co do tego, że mierzymy się z tymi samymi zagrożeniami.

Materiały, tak jak tutaj wspomniano, są robione i ja mogę powiedzieć, że ze względu na to, że tematyka jest mi bliska, dosyć długo się nią zajmuję i też zajmuję się z przekonania, ponieważ bardzo wiele lat pracowałem w dymie i zależy mi na tym, żeby ta profilaktyka była jak najlepsza. Stąd też podjąłem się zadania przeprowadzenia projektu pilotażowego w ramach pracy w zespole – szkolenia dla ochotników z mojego powiatu

na zasadzie zaproponowania rozwiązań, przeprowadzenia szkoleń, sprawdzenia rozwiązania, omówienia w ramach zespołu i rekomendacji dla komendanta głównego odnośnie do wdrożenia, o czym pan przewodniczący powiedział. I na tej podstawie wyjdziemy potem do... tzn. liczymy na to, że pan komendant – może tak to należy ująć – wyjdzie do komendantów wojewódzkich i powiatowych z poleceniem realizacji tej formy szkolenia.

Przewodniczący poseł Paweł Hreniak (PiS):

A kiedy będziecie gotowi?

Zastępca przewodniczącego zespołu w KP PSP w Nidzicy bryg. Szymon Kokot:

Pracujemy do końca roku, natomiast teraz, jak państwo pewnie doskonale wiecie, raczej obchody Dnia Strażaka są procedowanym tematem, ale pracujemy cały czas, bo to wymaga przygotowań. Już to ogłaszaliśmy na zebraniach sprawozdawczych w tym roku we wszystkich jednostkach w moim powiecie akurat – mówię za siebie, bo też na tych zebraniach byłem i to mówiłem osobiście.

Jeżeli chodzi o pranie, to też zwracamy uwagę – to jest m.in. w wypracowanych wnioskach – że to musi być dobre pranie, a niestety te maszyny kosztują. Podam przykład z Lwówka Śląskiego, z komendy ze znanego panu przewodniczącemu obszarowi, która zrealizowała to w taki sposób, że poprzez zrzutkę różnych gmin strażacy PSP mają te pralki i zobowiązali się prac ubrania strażaków ochotników. Widzieliśmy wystąpienie pana generała, który powiedział do strażaków ochotników, aby zgłaszali się do komendantów, więc jedyną możliwą sytuacją, jaka mi przychodzi do głowy, że to się nie dzieje, jest to, że jeszcze tej pralki może gdzieś nie być w PSP. Na pewno nie mówimy też o tym, że wszędzie należy te pralki kupić ze względu na to, że jednak tego prania nie ma aż tak dużo i może nie jest celowe kupowanie aż tylu maszyn, ile jest remiz, poza tym nie wszystkie remizy są gotowe infrastrukturalnie, lokalowo na ich przyjęcie.

Odniosę się jeszcze do pytania pani poseł o szkolenie BHP. Kwestia jest tu o tyle złożona, że dla strażaka zawodowego występuje ktoś taki jak pracodawca, a dla strażaka ochotnika co do zasady ciężko stwierdzić, kto jest tym pracodawcą. Są to zadania podzielone pomiędzy samorząd i obecnie PSP na mocy nowych przepisów, gdzie PSP chociażby szkoli, a samorząd wyposaża w środki ochrony indywidualnej. Gdybyśmy to przenieśli na grunt przepisów cywilnych, to można powiedzieć, że podzielono się obowiązkami pracodawcy. Natomiast obecnie wygląda to tak, że szkolenie wstępne, instruktaż ogólny prowadzi strażak na szkoleniu podstawowym, szkolenie stanowiskowe siłą rzeczy musi prowadzić ktoś, kto jest – tak jak w fabryce – mistrzem, a dla strażaka jest to naczelnik. Następnie ten strażak wracając do... jeszcze w ramach szkolenia podstawowego przechodzi tzw. pierwsze szkolenie okresowe i słusznie pani poseł zauważyła, że to są 3 lata, ale jest jeszcze taki niuans, że pierwsze w ciągu 12 miesięcy. Ono jest od razu poprowadzone, tak żeby strażak ochotnik wyszedł ze szkolenia podstawowego już przeszkolony w zakresie okresowym na zasadzie tych pierwszych 12 miesięcy – nie odwołujemy tego, tylko od razu jest to załatwiane. I następnie na mocy programów szkolenia, które tworzy komendant główny, a podpisuje minister spraw wewnętrznych i administracji – jeszcze się tylko upewnię – to szkolenie okresowe realizowane jest w ramach doskonalenia umiejętności zawodowych przez naczelnika danej OSP w trybie 3-letnim.

Natomiast są też szkolenia dla naczelników, przygotowujące ich do realizacji tych zadań. I oczywiście porównując to do systemu funkcjonującego w sektorze cywilnym, jest to może jeszcze niedokładnie to samo, nie odzwierciedla idealnie tego co jest, natomiast jest to trudny temat i myślę, że jest to kolejny krok w tym kierunku. Bo to są sprawy, które zostały zrealizowane w oparciu o wdrożenie ustawy o ochotniczych strażach pożarnych i stwierdzenie jakby na żywym materiale pewnego wyzwania i to wyzwanie jakby przez pana ministra, pana komendanta głównego jest realizowane.

Zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Arkadiusz Przybyła:

Czy mógłbym zapytać, pani poseł, gdzie ten problem występuje, żebyśmy mogli bardziej się pochylić?

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Ten problem wystąpił w wyniku pisma, które zostało podpisane przez generała. Stąd urodziły się te wątpliwości, o które ja zapytałam. Panowie mówicie – broń Boże to nie jest na zasadzie zarzutu, tylko próby rozwiązania problemu, który powstał, bo to jest poważny problem – i teraz wiecie, panowie, jest taka sytuacja, że mówicie, że naczelnik powinien prowadzić szkolenie stanowiskowe. Ale żeby naczelnik mógł prowadzić szkolenie stanowiskowe, to musi ukończyć instruktaż z metodyki szkolenia, ale nie ma uprawnień do szkolenia BHP. Są osoby, które są specjalnie szkolone w tym temacie, i mogą robić tylko i wyłącznie szkolenia z tego zakresu. I teraz jest pytanie, co się stanie, jeżeli pojedzie zastęp gaśniczy np. do jakiejś akcji ratowniczo-gaśniczej i nie daj Boże któryś strażak poniesie jakąkolwiek stratę bądź uszczerbek na zdrowiu i jak wejdzie inspekcja pracy albo inne stosowne służby badające lub wyjaśniające sytuację, to okaże się, że nie ma aktualnych badań. I co wtedy?

Zastępca przewodniczącego zespołu w KP PSP w Nidzicy bryg. Szymon Kokot:

Odpowiadając na tę kwestię, to właśnie pilotażowo została przeprowadzona seria tego typu szkoleń przystosowujących. Mówimy tutaj, bo posiadam też wykształcenie BHP, o tzw. osobach kierujących pracownikami. Pracodawca, osoba kierująca pracownikami, pracownik administracyjno-biurowy, pracownik na stanowisku robotniczym – te różne, przepraszam za wyrażenie, kategorie pracowników – i ten instruktaż, który był przeprowadzony... nie mogę odpowiadać za cały kraj, bo akurat patrzę na zagadnienie z poziomu powiatu i kolejnego poziomu, z jakim mam styczność, czyli z poziomu województwa. W województwie warmińsko-mazurskim zostały te szkolenia dla naczelników przeprowadzone pilotażowo na początku tego roku i te osoby są przysposobione do tego, żeby tego typu szkolenia stanowiskowe prowadzić.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

Szkolenie BHP też?

Zastępca przewodniczącego zespołu w KP PSP w Nidzicy bryg. Szymon Kokot:

Tak, ponieważ chodzi tutaj o wymiar. W cywilnym wymiarze funkcjonuje rozporządzenie dotyczące szkoleń w dziedzinie BHP, które wskazuje te różne kategorie pracowników. I tam jest powiedziane, jaki jest wymiar godzinowy, ramowe programy są podane, jest wskazany zakres i dla tzw. osób kierujących pracownikami są inne szkolenia niż dla wszystkich innych osób, co jest odzwierciedleniem tego, co robimy.

Poseł Urszula Nowogórska (KP):

To się zgadza, bo normalnie w firmach jest tak, że właściciel firmy czy osoba przez niego upoważniona, jeżeli przejdzie szkolenie, to ma prawo czy uprawnienie do tego, żeby szkolić swoich pracowników w ramach szkolenia uzupełniającego. Tylko mi cały czas chodzi o to, że instruktaż stanowiskowy to nie jest to samo co prawdziwa wiedza z zakresu BHP, bo przecież strażak, jak jedzie do akcji, to się z różnymi zagrożeniami spotyka na miejscu zagrożenia. Dlatego jest pytanie: jeżeli kurs podstawowy obejmuje pewne elementy BHP, o których pan mówił, to jeżeli to uprawnienie kończy się po 12 czy 3 latach – nieważne po jakim czasie, ale się kończy – to kto ma tak naprawdę to uzupełnić, kto za to odpowiada i kto ma za to zapłacić?

Zastępca przewodniczącego zespołu w KP PSP w Nidzicy bryg. Szymon Kokot:

Już odpowiadam. To znaczy może nie odpowiem na ostatnią kwestię, bo jest to kwestia trudna, wynikająca z tego, kto wypełnia zadania pracodawcy względem strażaka ochotnika. Bo mówimy chociażby o innym zadaniu, jakim jest kierowanie na badania – to robi samorząd; wyposażanie w środki ochrony indywidualnej – to robi samorząd; szkolenie – to w dużej mierze robi PSP. Są to więc rozdystrybuowane zadania. Natomiast co do zasady szkolenie naczelników OSP – tutaj spoglądam w stronę druha – to pewnego rodzaju szkolenie dowódcze, czyli to, jakie osoby są wybierane i jakie posiadają kwalifikacje, zajmując faktycznie, pełniąc te funkcje w OSP, nie jest dziełem przypadku, jest wynikiem ich doświadczenia, ich zgromadzonej wiedzy i też odbytego szkolenia na naczelników. I to jest pierwszy element, a drugim elementem jest metodyka, którą

wdrażamy pilotażowo na terenie kraju, o której wspomniałem z poziomu województwa warmińsko-mazurskiego. W mojej ocenie jest to kompletne rozwiązanie.

Posel Urszula Nowogórska (KP):

Ale to wdrożenie programu pilotażowego, o którym pan mówi, jest w ramach wojewódzkiej komendy czy komendy głównej? Jak to w ogóle wygląda? Czy ten pilotażowy program, jeżeli się sprawdzi, może być wdrożony na terenie całego kraju?

Starszy specjalista ds. BHP w KG PSP kpt. Tomasz Milczarczyk:

Ja może dopowiem, ponieważ w tej chwili trwają prace nad zmianą programów i ta metodyka będzie już w programie nauczania naczelników i już będzie miał pełne kwalifikacje.

Posel Urszula Nowogórska (KP):

A kiedy nastąpi zmiana tego?

Starszy specjalista ds. BHP w KG PSP kpt. Tomasz Milczarczyk:

Teraz miałem do konsultacji przez Biuro Edukacji, więc one już są przygotowane.

Posel Urszula Nowogórska (KP):

Czyli można się spodziewać, że obowiązujące będą...

Starszy specjalista ds. BHP w KG PSP kpt. Tomasz Milczarczyk:

W najbliższym czasie.

Posel Urszula Nowogórska (KP):

Kiedy?

Starszy specjalista ds. BHP w KG PSP kpt. Tomasz Milczarczyk:

Nie jestem w stanie... są przygotowane.

Posel Urszula Nowogórska (KP):

Przepraszam, że tak dopytuję, ale coś muszę odpowiedzieć.

Zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Arkadiusz Przybyła:

Będziemy się starali jak najszybciej to załatwić.

Przewodniczący poseł Paweł Hreniak (PiS):

Już oddaję głos panu prezesowi. Jak rozumiem, ten problem jest, bo jeżeli pani poseł o tym mówi, to on istnieje. Ale z drugiej strony mamy jeszcze o tyle czas, że jak rozumiem, ten problem w takiej warstwie pojawi się za chwilę odnośnie do szkoleń, a tutaj, jak rozumiem, mówimy raczej o miesiącach czy tygodniach, tak? Raczej tygodniach, OK. Myślę, pani poseł, że możemy przekazać, że to kwestia tygodni.

Posel Urszula Nowogórska (KP):

Czyli mogę przekazać, że naczelnicy, którzy będą szkoleni stanowiskowo, będą mieli umiejętności do przekazywania w szkoleniu BHP tego wszystkiego, co będzie dawało możliwość przedłużenia właściwego czy aktualnego badania BHP, tak? Czyli naczelnicy po ukończeniu kursu metodycznego będą mogli to robić.

Starszy specjalista ds. BHP w KG PSP kpt. Tomasz Milczarczyk:

Jak wejdzie ustawa o OSP, to te programy zaraz będą przekazane do pana ministra i będzie podpisywane.

Posel Urszula Nowogórska (KP):

Która ustawa o OSP?

Starszy specjalista ds. BHP w KG PSP kpt. Tomasz Milczarczyk:

Zmieniająca.

Przewodniczący poseł Paweł Hreniak (PiS):

Nowelizacja, o której mówiłem. Mamy jeszcze 5 minut. Panie prezesie, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Adam Nowak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, Wysoka Komisja, panie komendancie, panie generale, szanowni funkcjonariusze, dziękuję bardzo za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Temat podjęty przez podkomisję jest bardzo ważny i istotny nie tylko dla funkcjonariuszy PSP, ale również dla strażaków ochotników, bo jest pełna zgoda, że zagrożenia i czynniki szkodliwe, z którymi mamy do czynienia w czasie bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych, są takie same dla ochotników, jak i dla strażaków PSP. Ale jeśli mówimy o strażakach ochotnikach, to mamy szereg dodatkowych barier, problemów, chociażby wynikających z tego dorywczego charakteru, z tego, że strażak do akcji często wyjeżdża z pracy i po akcji do pracy wraca. I tu już konkretne propozycje rozwiązań. Po pierwsze jako związek OSP... Pan bryg. Kokot wspominał o udziale strony społecznej w działaniach w ramach PSP i my też jako ZOSP powołaliśmy podkomisję, która ma na celu kwestię prewencji społecznej i m.in. profilaktyki zdrowotnej, i jeśli pan brygadier i pan komendant taką wolę by wyrazili, z chęcią byśmy ten temat również poprzez związek od zarządu głównego po wszystkie struktury terenowe wdrożyli, bo jest to wspólny cel i nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Trzeba to zrobić i koniec.

Element drugi – infrastruktura. I tu byłby postulat dla Komisji, dla MSWiA, żeby w miarę możliwości... poziom sprzętowy; jeżeli chodzi o samochody, w tej chwili jest na dosyć dobrym poziomie, nawet bym powiedział, że czasem mamy już do czynienia z sytuacjami, gdzie te samochody są nieco na wyrost przekazywane. Ale wiemy, że ten sprzęt jest na poziomie dobrym i te kilkadziesiąt lat spowodowało dobry rozwój środków transportu, samochodów ratowniczo-gaśniczych, a teraz byłby czas na remizy i na zaplecze. Ciężko mówić o BHP, jeśli duża część OSP nie ma toalet, nie ma prysznic, nie mówiąc już o podziale na strefy. Oczywiście przy nowo projektowanych budynkach jest to uwzględniane, często ochotnicy kierują się w tym zakresie podobnymi przepisami, funkcjonalnościami jak dla obiektów PSP, co jest też dobrym sygnałem. Wiadomo, że wiążą się z tym dodatkowe koszty, ale nie wszystkie remizy są budowane od nowa, więc tu taka prośba, postulat, aby w ramach dotacji zarówno MSWiA dla OSP poza systemem, jak i w ramach dotacji dla krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego uwzględnić potrzeby w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy i być może podziału stref funkcjonalnych w ramach obiektów. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa to szkolenie. Myślę, że warto większy nacisk w ramach szkolenia podstawowego położyć na kwestie może nie tyle BHP, co zachowania procedury algorytmu od momentu wyjazdu na alarm przez strażaka ochotnika do powrotu do domu, żeby kategorycznie tego sprzętu, środków ochrony indywidualnej nie brali ze sobą, żeby poza strażakami nie narażać członków rodziny. Szanowni państwo, wiemy, że często te ubrania specjalne, ochronne są prane w domowych pralkach, wiemy, że to się odkłada i stanowi ryzyko dla członków rodzin. Element kolejny to środki ochrony indywidualnej. Przez ostatnie kilkanaście lat doszliśmy do poziomu, że niemal każdy strażak ratownik OSP posiada własne ubranie ochronne, cały zestaw; może jeszcze nie wszędzie, ale z założenia raczej większość posiada. Jak były nadmiarowe, nadliczbowe elementy, to one zostały np. dla kolegów z Ukrainy przekazane w ubiegłym roku – wiedzą o tym i ochotnicy, i przedstawiciele PSP doskonale. I tutaj byłoby to również ważne, żeby do tego standardu dążyć. Pamiętajmy, że ratowników OSP mamy około 200–220 tys., a funkcjonariuszy PSP około 30 tysięcy. Wiadomo, że w przypadku PSP czasem mamy do czynienia z podwójnymi zestawami ubrań, więc to pokazuje, jak dużo większe jest zapotrzebowanie po stronie ochotników na pralnie i elementy temu celowi służące.

I element trzeci, bardzo ważny, o którym warto byłoby tu wspomnieć, to kwestie edukacyjne. Strażacy powinni nie tylko dbać o swoje zdrowie, ale również dbają o zdrowie publiczne, a badania są jednoznaczne, że strażacy ochotnicy i funkcjonariusze PSP są główną grupą narażoną na te czynniki, na zachorowania na choroby nowotworowe, i myślę, że taka kampania może być ważnym elementem. Ale też musimy się zastanowić chociażby w ramach opiniowania przez KG PSP różnych źródeł dofinansowań – to jest chociażby Fundacja Orlen, fundusz składkowy ubezpieczenia społecznego rolników, wiele instytucji i może warto nakierować je nie na kupowanie...

Szanowni państwo, często sprzęt, który jest dziś przez OSP kupowany, jest dublowany, na półkę idzie, tworzona jest rezerwa, podczas gdy potrzeby są w innym obszarze. Jeśli ze strony komendy głównej, kierownictwa, naczelników byłby taki sygnał, żeby skierować tę pomoc w stronę bezpieczeństwa i higieny pracy strażaków ochotników, w kierunku dbania o zabezpieczenie antynowotworowe, to byłoby to niezwykle ciekawe. Niemniej gratuluję wykonanej pracy i uważam, że tu jest bardzo dobra płaszczyzna do współpracy, stąd też deklaruję w imieniu związku ten udział. Takie szkolenia, spotkania byłyby dobrym wyjściem, natomiast w ramach programu szkolenia i obowiązków prawnych to, o czym wspomniała pani poseł Nowogórska, jest faktem. Faktycznie dużo zamieszania te szkolenia BHP wprowadziły. Rozumiemy potrzebę podnoszenia standardów, zastanówmy się nad rozwiązaniem, ale w ramach szkolenia dla naczelników, szkoleń dowódczych bezwzględnie dowódca kierowany na szkolenie naczelników po ukończeniu kursu musi mieć kwalifikacje i kompetencje, żeby ten instruktaż, to szkolenie przeprowadzać. I to byłoby optymalne wyjście. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Dziękujemy za te słowa, dziękujemy za otwartość i myślę, że wszyscy gramy tu do jednej bramki. Myślę, że w tym temacie po roboczym spotkaniu z MZ jeszcze się spotkamy w drugim kwartale prawdopodobnie, żeby podsumować pewne działania. Musimy iść niestety na głosowania. Bardzo panom dziękuję za obecność.

Zamykam posiedzenie podkomisji, dziękuję bardzo.